

Sygn.akt III AUa 673/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący : SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)**

**Sędziowie : SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**: SA Alicja Sołowińska**

**Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 stycznia 2019 r. w B.

**sprawy z odwołania T. S.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę rodzinną

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 czerwca 2018 r. sygn. akt V U 406/17

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.**

SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar - Jarocka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka

Sygn. akt III AUa 673/18

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 7 kwietnia 2017 r. odmówił T. S. prawa do renty rodzinnej po mężu A. S., ponieważ w chwili śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, nie zamieszkiwała wspólnie z mężem, jak również nie miała prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła T. S., domagając się zmiany zaskarżonej decyzji poprzez jej uchylenie w całości oraz ustalenie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 7.06.2016 r. A. S.. Zaskarżonej decyzji zarzuciła naruszenie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niewłaściwą interpretację, niezgodną z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 13.05.2014 r. sygn. akt. SK 61/13; oraz naruszenie art. 67 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP poprzez ich niezastosowanie w sprawie.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 czerwca 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał T. S. rentę rodzinną po zmarłym mężu A. S. od 01 marca 2017 roku (pkt I) oraz stwierdził, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Oddział w B. nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II).

Sąd ten ustalił, że T. S. zawarła związek małżeński z A. S. 24.02.2001 r. Po ślubie zamieszkali razem, jednak T. S. po uzyskaniu obywatelstwa polskiego kilkakrotnie wyjeżdżała do USA. Po powrocie odwołującej z USA jej mąż wniósł pozew o rozwód. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 18 czerwca 2009 r. w sprawie o sygn. I C1533/08 orzeczono rozwód z winy obu stron, zasądzając alimenty na rzecz T. S., orzekając równocześnie o sposobie korzystania z domu mieszkalnego. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 11 grudnia 2009 r. w sprawie I ACa 536/09 zmienił ww. wyrok, w ten sposób, że oddalił żądanie T. S. o alimenty, w pozostałym zakresie pozostawiając w mocy wyrok Sądu Okręgowego.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że A. S. zmarł 7 czerwca 2016 r. Wnioskodawczyni osiągnęła 50 lat w dniu 10 października 2016 r. (urodziła się (...)) i nie miała ustalonego prawa do alimentów z jego strony.

Oceniając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto Sąd wskazał, że z art. 70 ust. 3 tej ustawy wynika, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej ma prawo do renty rodzinnej jeżeli miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2014 r. sygn. akt SK 61/13 (Dz.U z 2014 r., poz.683) art. 70 ust. 3 został z dniem 26 maja 2014 r. częściowo uznany za niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z tym wyrokiem wymieniony wyżej przepis stracił moc w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 tej ustawy oraz wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony uzależnia od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem lub ugodą sądową. Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu przywołanego wyroku - w kontekście oceny, czy małżonka rozwiedziona, która nie ma zasądzonych wyrokiem sądowym bądź ugodą prawa do alimentów, ale uzyskuje od byłego męża świadczenia alimentacyjne, które wypłacane są na zasadzie dobrowolnego porozumienia, może wnosić o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu w myśl art. 70 ust 3 ustawy emerytalnej - wskazywał, że wprowadzone przez ustawodawcę w treści art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej zróżnicowanie w zakresie prawa do renty rodzinnej przysługującej małżonkom rozwiedzionym jest konstytucyjnie nieracjonalne, nieproporcjonalne oraz nieuzasadnione w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych. Trybunał wskazywał, że każda rozwiedziona małżonka, która nie została uznana w wyroku rozwodowym za wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego, może, ale nie musi, wystąpić do sądu z roszczeniem alimentacyjnym skierowanym przeciwko byłemu mężowi na podstawie art. 60 § 1 k.r.o. Tym samym, samo spełnianie przesłanek żądania alimentów od byłego męża nie jest cechą istotną (relewantną), uzasadniającą jednakowe traktowanie przez ustawodawcę porównywalnych podmiotów. Taką cechą istotną w ujęciu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej jest warunek, aby małżonka rozwiedziona „miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony”. W takiej sytuacji faktycznej i prawnej znajdują się zatem zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, jak i były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o.

W świetle powyższego Sąd I instancji wskazał, że kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy do dnia śmierci pomiędzy stronami istniał dorozumiany obowiązek alimentacyjny na rzecz T. S., który uprawniałby do przyznania jej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Sąd zwrócił uwagę, że z odwołania T. S. wynikało, że wraz z byłym mężem pozostawali we wspólności małżeńskiej, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe, co również wymagało weryfikacji, chociaż nie było to kluczowe dla podjęcia ustaleń w niniejszym postępowaniu. Regulacja art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach, tylko bowiem w przypadku wdowy nakazuje spełnienie wymagania pozostawania we wspólności małżeńskiej.

Na okoliczność ustalenia, czy T. S. do dnia śmierci męża otrzymywała wsparcie ze strony byłego męża, które można potraktować jako dorozumianą alimentację, Sąd I instancji przesłuchał świadków. Z zeznań M. K. wynikało, że będąc

u T. S. w 2015 r. kilkakrotnie na masażu poznała A. S., który był schorowany. Dodała, że widziała jak odwołująca opiekowała się nim, robiąc zakupy, gotując obiad, piorąc i sprzątając. Wskazała, że widać było, że opiekuje się nim cały czas, a słyszała także, jak jej były mąż stwierdził, że źle zrobił, że się z nią rozwiódł. Podkreśliła, że za każdym razem jak przychodziła, w domu było posprzątane. Podała, że synowie pana S. nie chcieli się nim opiekować. Świadek podała, że widziała jak odwołująca korzystała z karty do bankomatu swojego byłego męża, robiła zakupy i otrzymywała od niego pieniądze. Świadek S. S. (2) wskazał, że z A. S. leżał w szpitalu i przychodziła wówczas do niego T. S., o której powiedział, że jest z nią po rozwodzie. Z tego co widział również w domu A. S. to odwołująca pozostawała z nim w dobrych relacjach. Podkreślił, że A. S. mieszkał w innym pomieszczeniu niż odwołująca, ale widział jak dawał jej pieniądze. E. M. zeznała, że знаła zarówno T., jak i A. S.. Podała, że po rozwodzie A. S. miał wypadek i odwołująca się nim na stałe opiekowała, bowiem żaden z jego synów go nie wspierał. Dodała, że najstarszy syn S. zachorował na schizofrenię. Podkreśliła, że A. S. twierdził, że żałuje rozwodu, a odwołująca się dobrze nim opiekowała.

T. S. zeznała, że po rozwodzie stosunki pomiędzy nią, a byłym mężem układały się dobrze. Mieszkali wprawdzie oddzielnie, ale mieli wspólną kuchnię, łazienkę. Podała, że były mąż dawał jej pieniądze, kartę na zakupy oraz pieniądze na wyjazd na Białoruś. Podkreśliła, że cały czas opiekowała się mężem, a w ostatnich chwilach swojego życia był on słaby i leczył się w szpitalach. Stwierdziła, że była na każde zawołanie męża, mieszkali razem, korzystała z całego domu, gotowała, a na czas swoich wyjazdów na Białoruś zostawiała pieniądze koleżance, żeby opiekowała się jej byłym mężem. Wskazała, że po śmierci męża korzystała z pomocy opieki społecznej, co zostało wskazane w karcie świadczeń rodziny z MOPS w B..

Z decyzji Ośrodka Pomocy (...) w B. z 16.02.2017 r. wynikało, że odwołującej został przyznany zasiłek okresowy z powodu bezrobocia w kwocie 317 zł miesięcznie od dnia 2017.02.01 r. do dnia 2017.05.31. Z kolejnego zaświadczenia z MOPS z B. wynikało, że od 1 lutego 2017 r. odwołująca nie miała już prawa do zasiłku. Z dokumentacji z MOPS z B. wynikało, że odwołująca korzystała z pomocy społecznej.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż T. S. do dnia śmierci byłego męża nie korzystała z dobrowolnej alimentacji z jego strony. Nadto przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że T. S. mimo orzeczonego pomiędzy nimi rozwodu pozostawała w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej (art. 70 ust. 3 tej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Zeznania świadków, którym Sąd dał wiarę potwierdziły istnienie dobrowolnego świadczenia alimentacyjnego przez byłego męża odwołującej, które polegało na pomocy finansowej i wsparciu również lokalowym T. S.. Nadto ww. przesłuchani świadkowie podkreślali bardzo dobre relacje pomiędzy odwołującą, a byłym mężem, o czym świadczył chociażby fakt stałego udzielania przez nią pomocy choremu mężowi. Ewidentnie pomiędzy odwołującą, a jej mężem istniała również wspólność małżeńska. Wszyscy świadkowie wskazywali, że odwołująca korzystała z pieniędzy męża, bowiem sama nie miała większych możliwości zarobkowych, z uwagi na wiek jak i konieczność zapewnienia stałej opieki byłemu mężowi.

Jak wyżej wskazano ciężar dowodu wykazania braku dorozumianej alimentacji spoczywał na organie rentowym. Zdaniem Sądu pierwszej instancji mając na uwadze okoliczności przedmiotowej sprawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych poza stwierdzeniem, że odwołująca jest osobą rozwiedzioną i nie miała orzeczonego w stosunku do siebie obowiązku alimentacyjnego, nie wykazał żadnych okoliczności. Odwołująca natomiast wykazała, że mimo braku orzeczonego w stosunku do niej obowiązku alimentacyjnego A. S. tego rodzaju obowiązek dobrowolnie wypełniał. Odwołująca zaś w chwili obecnej znajduje się w trudnej sytuacji finansowej i życiowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. Ponadto Sąd na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, ponieważ przyznanie wnioskodawczyni świadczenia wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego przed Sądem (punkt II sentencji wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie przez Sąd, że wnioskodawczyni spełnia warunki niezbędne do nabycia prawa do renty rodzinnej w sytuacji, gdy wnioskodawczyni nie miała alimentów ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową, oraz z dowodów zebranych w sprawie nie wynika, by były mąż przyczyniał się do utrzymania ubezpieczonej lub też do dnia śmierci uiszczal dobrowolnie alimenty na jej rzecz;

2. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych, sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegających na przyjęciu, że przed datą zgonu A. S. doszło do zmiany w stosunkach między małżonkami, nawiązania więzi małżeńskich i zaistnienia dorozumianej alimentacji w sytuacji, gdy dowody w aktach sprawy nie potwierdzają tych okoliczności.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych w zakresie jakim uznał, że T. S. do dnia śmierci byłego męża A. S. korzystała z dobrowolnej alimentacji z jego strony. W konsekwencji, Sąd Okręgowy naruszył przepisy prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270) uznając, że wnioskodawczyni spełnia wszystkie przesłanki niezbędne do nabycia prawa do renty rodzinnej.

Instytucja renty rodzinnej jest uregulowana w treści ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W myśl art. 70 ust. 1 tej ustawy, wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej. Ponadto, w myśl ust. 2, prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2.

T. S. urodziła się (...) A. S. zmarł w dniu 7 czerwca 2016 r. Wnioskodawczyni wiek 50 lat ukończyła w dniu (...) Przyznanie jej prawa do renty rodzinnej było więc uzależnione od spełnienia przesłanki określonej w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Stosownie to treści tego przepisu małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, a także w drodze umowy również umowy dorozumianej. Zgodnie bowiem z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., sygn. akt SK 61/13 (Dz.U z 2014 r., poz.683) potwierdzeniem prawa do alimentów może być nie tylko orzeczenie lub uгода sądowa, jak stanowił art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do tej pory, ale również umowa zawarta między małżonkami. Umowa taka może być zawarta także w sposób dorozumiany, a o jej istnieniu może świadczyć fakt, że alimenty były faktycznie uiszczane przez małżonka do dnia jego śmierci na rzecz osoby uprawnionej. W przypadku rozwiedzonego małżonka podstawę prawną roszczenia o przyznanie prawa do renty rodzinnej stanowić może tylko i wyłącznie art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy jednoczesnym spełnieniu warunków wynikających z dyspozycji

art. 60 k.r.o. Z treści art. 60 § 1 k.r.o. wynika, że małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Dla uzyskania prawa do renty rodzinnej małżonek rozwiedziony musi zatem spełnić dwa kumulatywne warunki. Pierwszy z nich to posiadanie statusu małżonka rozwiedzonego, co skutkuje brakiem wspólności małżeńskiej, drugi – uzyskanie prawa do alimentów. Ustawodawca wiąże uprawnienie do renty rodzinnej z istnieniem prawa pozyskania przez ubezpieczonego alimentów ze strony współmałżonka. Nie ulega wątpliwości, że wraz z uprawomocnieniem się wyroku orzekającego rozwód ustaje wspólność małżeńska. Wspólne zamieszkiwanie małżonków, ich wzajemna opieka i pomoc, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, a nawet perspektywa ponownego zawarcia związku małżeńskiego nie przesadza o jego istnieniu. Małżeństwo w takich okolicznościach nadal posiada status małżeństwa rozwiedzonego, mimo że w relacji między byłymi małżonkami pojawiają się niektóre z przejawów wspólności, jaka występuje między małżonkami. Ustawodawca nie uzależnił jednak prawa do renty rodzinnej od wypełniania przez małżonków rozwiedzionych obowiązków, do jakich byli zobowiązani w trakcie małżeństwa, wynikających z art. 27 k.r.o. Ich realizacja nie reaktywuje związku małżeńskiego. Fakt wzajemnej pomocy, troski czy nawet przyczynianie się do utrzymania byłego małżonka, a nawet wspólne zamieszkiwanie dopuszcza uznanie, że małżonkowie rozwiedzeni pozostawali jedynie w związku faktycznym. Funkcjonowanie związku „tak jak w małżeństwie” nie stanowi jednak przesłanki warunkującej ze strony ubezpieczeń społecznych zapewnienia warunków materialnych po śmierci żywiciela. Ustawowe warunki wymagane do nabycia prawa do renty rodzinnej są formalistycznie i sprowadzają się albo do istnienia małżeństwa, albo w przypadku rozwodu do alimentowania małżonka.

Mając na względzie powyższe rozważania prawne, warunkiem przyznania wnioskodawczyni T. S. – posiadającej status małżonki rozwiedzonej – renty rodzinnej po zmarłym mężu A. S. było udowodnienie, iż były mąż dobrowolnie płacił na jej rzecz świadczenia alimentacyjne, bowiem poza sporem pozostaje, że odwołująca nie legitymuje się wyrokiem sądu ani ugodą sądową dotyczącą obowiązku alimentacyjnego byłego męża na jej rzecz. Wprawdzie Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 czerwca 2009 r. w sprawie o sygn. I C1533/08 orzekając rozwód z winy obu stron, zasądził na rzecz T. S. alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 11 grudnia 2009 r. w sprawie I ACa 536/09 na skutek apelacji A. S. zmienił ww. wyrok, w ten sposób, że oddalił żądanie T. S. o alimenty. Sąd Apelacyjny uznał, że T. S. nie spełnia przesłanki z art. 60 § 1 k.r.o. niezbędnej do przyznania alimentów, bowiem nie znajduje się w niedostatku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym zeznania świadków i zeznania wnioskodawczyni nie dawały podstaw do uznania, iż A. S. po ustaniu małżeństwa wypełniał dobrowolnie obowiązek alimentacyjny wobec odwołującej T. S.. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż to na organie rentowym spoczywał ciężar udowodnienia braku alimentacji ze strony A. S. na rzecz wnioskodawczyni. Wprost przeciwnie to odwołująca domagając się przyznania prawa do renty rodzinnej powinna wykazać, iż na podstawie dobrowolnej umowy otrzymywała od byłego męża alimenty. Zdaniem Sądu II instancji w toku niniejszego postępowania odwołująca nie sprostowała temu obowiązkowi. Wnioskodawczyni nie przedstawiła bowiem żadnego dowodu na piśmie, który świadczyłby o tym, iż zmarły A. S. faktycznie uiszczał dobrowolnie alimenty na jej rzecz na podstawie ustnego porozumienia. W ocenie Sądu II instancji o braku dobrowolnej alimentacji dokonywanej przez byłego męża na rzecz wnioskodawczyni świadczy fakt, że A. S. nie zgodził się z wyrokiem rozwodowym w zakresie zasądzonych na rzecz odwołującej alimentów i powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją. Ponadto odwołująca została wyrejestrowana z ubezpieczenia zdrowotnego na wniosek A. S. z dnia 1 kwietnia 2010 r. Nigdy też były małżonek nie zgłosił jej ponownie do tego ubezpieczenia. Zwrócić również należy uwagę, iż T. S. ubiegając się w styczniu 2016 r. o świadczenia socjalne z MOPS w B. oświadczyła pod rygorem odpowiedzialności karnej, że utrzymuje się jedynie z dochodów uzyskiwanych z pracy dorywczej w wysokości 200 zł (dowód: akta MOPS w B.). Natomiast T. S. w składanych do MOPS oświadczeniach nigdy nie podała informacji o otrzymywaniu od byłego męża dochodów z tytułu alimentów. Nie można zgodzić się z Sądem I instancji, że zeznania świadków M. K., S. S. (2), E. M. potwierdzały spełnianie przez A. S. dobrowolnego świadczenia alimentacyjnego na rzecz wnioskodawczyni. Z zeznań tych świadków wynika jedynie, że pomiędzy byłymi małżonkami panowały poprawne relacje. Odwołująca

opiekowała się byłym mężem, robiła zakupy za pieniądze odwołującego oraz zamieszkiwała w jego domu. Sama odwołująca (k.35v-36), jak i świadek S. S. (2) potwierdzili, że T. S. zamieszkiwała w innym pomieszczeniu niż były mąż. W świetle treści zeznań ww. świadków można było przyjąć jedynie, że A. S. dawał odwołującej pieniądze na zakup żywności, leków, a więc przyczyniał się w pewnym stopniu do jej utrzymania. Osobowe źródła dowodowe nie potwierdziły jednak, że odwołująca otrzymywała od niego dobrowolnie i regularnie określone kwoty tytułem alimentów. Skarżący trafnie zwraca uwagę w uzasadnieniu apelacji na pewne ewoluowanie twierdzeń odwołującej w toku postępowania. Z treści złożonego przez T. S. odwołania wynikało, iż uzyskiwała ona od byłego męża jedynie alimenty w naturze, tj. prawo korzystania z przydzielonej wyrokiem rozwodowym części domu bez ponoszenia wydatków (k. 3). Z zeznań odwołującej złożonych przed Sądem I instancji wynikało już, iż otrzymała od odwołującego pieniądze na zakupy i wyjazdy na Białoruś. Odwołująca nie wykazała jednak jakie to były kwoty, i czy faktycznie były jej przekazywane i czy miały charakter świadczeń alimentacyjnych. Alimenty mają bowiem charakter świadczeń regularnych, systematycznych, powtarzających się.

Nie sposób podzielić twierdzeń Sądu Okręgowego, iż możliwość mieszkania odwołującej w wydzielonej części domu A. S. na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2009 r. świadczy o dobrowolnym alimentowaniu odwołującej. Możliwość zamieszkania w domu byłego małżonka po rozwodzie odwołująca uzyskała na mocy prawomocnego wyroku, a więc nie stanowiło to formy dorozumianej dobrowolnej alimentacji ze strony małżonka, a jedynie wykonanie postanowień prawomocnego wyroku. Warto również podkreślić, iż z wyjaśnień odwołującej wynikało, że w okresie od 25 grudnia 2015 r. do końca lutego 2016 r. A. S. przebywał u syna, a następnie do dnia śmierci w dniu 7 czerwca 2016 r. w szpitalu w B.. W okresie od 25 grudnia 2015 r. do końca lutego 2016 r. odwołująca nie zamieszkiwała w domu A. S., bowiem przebywała na Białorusi, a następnie wynajęła mieszkanie przy ul. (...) w B. (k. 147).

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności niniejszej sprawy nie dają podstaw do uznania, że A. S. zobowiązał się do dobrowolnego systematycznego łożenia na utrzymanie odwołującej, a przekazywane przez niego pieniądze na zakup żywności nie świadczą o spełnianiu przez niego obowiązku alimentacyjnego względem byłej małżonki. Przekazywane odwołującej pieniądze nie stanowiły jej dochodu, a powierzone były jedynie w celu ich wydatkowania na potrzeby A. S. i odwołującej. Pomoc finansowa odwołującej w takim zakresie nie stanowi realizacji obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art. 60 § 1 k.r.o.

Reasumując, Sąd Apelacyjny nie podziela oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy. Skoro T. S. będąc małżonką rozwiedzioną, do dnia śmierci męża nie miała jednocześnie prawa do alimentów od byłego męża ustanowionych wyrokiem lub ugodą sądową, ani też nie otrzymywała alimentów dobrowolnie ustanowionych umową pomiędzy małżonkami, to nie spełnia ona warunków określonych w art. 70 ust. 3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Opieka nad byłym mężem, czy też przekazywanie odwołującej pieniędzy na zakup żywności i lekarstw nie świadczy o wypełnieniu dyspozycji art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W tym zakresie nie miały znaczenie poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia w zakresie istnienia pomiędzy byłymi małżonkami „wspólności majątkowej” po rozwodzie, bowiem przesłanka ta dotyczy wdowy, a nie małżonki rozwiedzioniej. Kierując się powyższymi argumentami Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że apelacja złożona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest usprawiedliwiona, bowiem Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji art. 70 § 3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dlatego zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka